

Nr. 19



Cena abonamenty:

w ŁODZI

Kwartalnie Mk. 24.00

Miesięczn. 8.00

Za rozłożenie

60 ten miesięcznie.

Z przes. pocztową:

Kwartalnie Mk. 28.00

Miesięczn. 9.50

Kalendarzyk:

Pon. 91 Henryka  
Wt. 201 Fabjana i Sebastj.  
Sr. 211 Agnieszki  
Czw. 221 Wincent. i Anasztaz.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

TELEFON 28.

# ROZWOJ

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI.

Poniedziałek, dnia 19 stycznia 1920 roku

Z Warszawy i z biur ogłosz. warsz. ogłoszenia do „Rozwoju” przyjmuje wyłącznie Centralne biuro ogłoszeniowe Związku prasy prowincjonalnej — Zgoda N 1 w Warszawie.

CENA OGŁOSZEN Przed tekstem lub w tekście mk. 2.50, za tekst w 55 linijkach w nakładzie mk. 1.25 za wiersz petitowy. Drobnie ogłoszenia 15 fen za wyraz. Komunikaty mk. 2.50. Ogłoszenia zamiejscowe 10 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne. Można zamawiać „Rozwój” w ZGIERZU u p. Lachy, Kiosk.

## Uroczysta chwila połączenia ziem Polski.

### Rewindykacja ziem polskich na zachodzie.

W ciągu dnia wczorajszego wojska nasze obsadziły Działdowo, Gołub i Gniewkowo. W zachodniej części Poznańskiego osiągnięto nową granicę polsko-niemiecką, określoną traktem wersalskim. W południowej części Poznańskiego obsadzono Leszno, Rawicz i Kępno. Ludność wszędzie wita entuzjastycznie wkraczającego żołnierza polskiego.

W czasie zajmowania jedynie pod Gniewkowem doszło wskutek nieporozumienia na tle różnicy czasu do starcia zbrojnego pomiędzy oddziałami polskimi a niemieckimi. Poza to akcja odbywa się spokojnie i bez przeszkód.

Dzisiaj w południe wojska nasze pod dowództwem pułkownika Skrzyńskiego, dowódcy dywizji pomorskiej, wkroczyły do Torunia, witane entuzjastycznie przez ludność, która tłumnie wyległa na ich powitanie.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Kuliński, pułkownik.

**Kwatera główna frontu pomorskiego, dn. 18 stycznia, godzina 10 min 12 przed południem:** W tej chwili odbywa się uroczysty wjazd wojsk polskich do prastarego grodu polskiego, Torunia. W godzinach przed południowych przednie oddziały polskiej jazdy zajęły miasto. Toruń udekorowany. Ludność wyległa na ulice i z ogromnym entuzjazmem wita wkraczające wojska. Wjazd dowódcy frontu pomorskiego, generała Hallera, odbędzie się we środę, dnia 21 go przed południem. Na dzień ten ludność przygotowuje szereg uroczystości, budując się bramy tryumfalne.

**Kwatera Główna frontu pomorskiego, dnia 18 stycznia. (PAT.)** Dzisiaj z rana Niemcy opuścili miasto i twierdzę Toruń. Czas między opuszczeniem Torunia przez 24 pułk piechoty niemieckiej, a zajęciem go przez wojska polskie upłynął spokojnie. Przed południem patrole polskie zajęły most i najważniejsze objekty, które są zupełnie nieuszkodzone. Potem przeszły przez miasto, witane przez ludność, zarówno polską, jak i niemiecką. W południe na czele polskiego wojska przybył pułkownik Skrzyński. Wkraczające oddziały ludność polską witała z bezgranicznym entuzjazmem, obrzucając i wręczając żołnierzom kwiaty. Pułkownika Skrzyńskiego powitał burmistrz miasta dr. Bolesław Wolszlegier, wręczając mu klucze miasta i twierdzy. Nastrój panował ogólnie serdeczny. Przepiękna pogoda sprzyjała temu podwójnemu świętu. Do późna w nocy ludność manifestowała na cześć wojska. Na wschodzie wojska armii pomorskiej posuwają się na całej szerokości frontu, wzdłuż dawnej linii granicznej, zajmując na a nane terytoria. Z miast za tą granicą innymi Brodnice i Lidbork (Lautenburg).

W Brodnicy ludność również owojynie witała nasze wojska. W ciągu dzisiejszego drugiego dnia obejmowania ziem pomorskiej i mazurowskiej wojska osiągnęły oznaczone linie w największym porządku i bez przeszkody.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.) Wojska polskie, wkraczające na ziemię powracającą do macierzy na mocy traktatu wersalskiego, ogłosiły następującą odezwę, w której powiedziano m. in.:

Traktat wersalski znał w wielkiej mierze z karty historii zbrodnie rozbiórów Polski. Dzisiaj wracają do macierzy i te części Wielkopolski, które mniej szczęśliwe od stolicy i ośrodka kraju, były zmuszone dotychczas czekać na oswobodzenie.

Rodacy! Ciężka była dotychczas dola wasza. Wszystkimi siłami starano się was odepchnąć i od ziemi i od rządów, odebrać wam język wasz rodzimy i obyczaj przastary. Te długie lata udręki i cierpień minęły na zawsze. Dzisiaj nowa i promienna otwiera się przed wami przyszłość. Staćcie się na nowo gospodarzami na własnej ziemi i prawodawcami własnego życia. Karta dziejów się odwróciła. Dumni dzisiaj znowu Polak niech podniesie czoło na tych ziemiach.

Ale Polska sama, tak długo uciskana, nikt nie uciskać nie będzie. Poręczając zupełną ochronę życia i mienia, oraz utrzymanie spokoju i porządku publicznego żąda równocześnie bezwzględnego wykonywania wszystkich obowiązków państwowych i posłuszeństwa wobec ustaw i zarządzeń władz.

Rząd polski dołoży ze swej strony wszelkich starań, aby szczególnie los szerokich mas ludu pracującego zabezpieczyć. W tej mierze rząd nie tylko gwarantuje ludności robotniczej nabyte już za rządów niemieckich prawa do rent inwalidów na starość i niemoc, lecz przedsięwzięcie pieczę nad tem, aby prawa te stosownie, do wymagań czasu, rozszerzyć i rozbudować.

Żołnierze nasi nie przychodzą do was, jako zaborcy i ciemiężcy, lecz jako obrońcy i bracia

wasi, którzy razem z wami strzedz będą ziem i morza polskiego po wsze czasy.

Niech żyje wolna, niepodległa i zjednoczona Rzeczpospolita Polska!

Naczelnik Państwa *J. Piłsudski*,

Prezydent ministrów *L. Skulski*,

Minister b. dzielnicy pruskiej *Wł. Seyda*.

Warszawa, Belweder, d. 14. I. 1920 r.

Warszawa, 18-go stycznia (PAT.) Jak się dowiadujemy ze sfer wojskowych, przy zajmowaniu obszarów, przyznanych Polsce, dnia 17-go stycznia wydarzyło się wskutek nieporozumienia następujące zaiscie. W Gniewkowie (Argenau) doszło do starcia ożreżnego pomiędzy wkraczającymi oddziałami polskimi, a pozostałymi na linii demarkacyjnej Niemcami. Przy starciu tym z jednej strony i drugiej strony jest kilku zabitych i rannych. Powodem tego wypadku było nieporozumienie, co do godziny przekroczenia linii demarkacyjnej, które powstało wskutek różnicy w czasie niemieckim i polskim i wskutek zniekształcenia depesz. Wzięci do niewoli żołnierze niemieccy zostali natychmiast uwolnieni. Materiały zabrane odesłano do odpowiednich władz niemieckich. Komisja, złożona z oficerów niemieckiego i polskiego, przeprowadziła dochodzenia w tej sprawie. W dowództwie dywizji pomorskiej spisano protokół i wyjaśniono nieporozumienie.

### Zajęcie Leszna.

Poznań, 18 stycznia. (PAT.) Od kilku dni krążyły tu uporczywe pogłoski, że Niemcy dobrowolnie opuścić nie chcą terenów polskich, to też armia nasza maszerowała w szyku bojowym. Jedno z pierwszych zajęte zostało Leszno, znane jako gniazdo hakatyizmu. Dzisiaj rano z Poznania wyjechał specjalny pociąg, którym udał się do Lesna generał Dowbór-Muśnicki. W Lesznie Niemcy zabrali cały tabor kolejowy. Dworzec sam znajduje się w zupełnym porządku. Po powitanii generała Dowbora-Muśnickiego.

## Uporczywe walki na wschodzie.

Warszawa, 18 stycznia. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego wojsk polskich.

Front litewsko-białoruski: Na północny wschód od Dynaburga osiągnęły nasze oddziały po zawziętych walkach z nowo przybyłymi oddziałami bolszewickimi ziemie Szwedz, Laresowo, Folwary, jezioro Siwer Indryzza. W odcinku Drużi dokonały oddziały nasze wypadu na stację Balwinowo, biorąc kilkudziesięciu jeńców i zdobywając pociąg kolejowy.

Na południowy wschód od Głuska rozbiłszyśmy silny oddział nieprzyjacielski, biorąc kilkudziesięciu jeńców i trzy karabiny maszynowe.

Na południe od Prypeci w okolicy Machnowicz rozbiłszyśmy baon piechoty nieprzyjaciel-

skiej. Wzięto kilkunastu jeńców i 2 karabiny maszynowe.

Front wołyński: Na przedpolu naszego stanowiska silne utarczki patroli rozwijają się miejscami w dłuższe walki. Oddziały nasze przełamawszy zacięty opór nieprzyjaciela, zajęły Motwówkę (na południowy wschód od Lubawy) i zdobyły jedno działo i jeden karabin maszynowy. Równocześnie po zaciętych walkach został nieprzyjaciel odrzucony z Kropiwniej, Bronik i Białokorewicz.

W zastępstwie szefa sztabu generalnego Kuliński, pułk.

# Oświata w wojsku polskim.

kiego przez przedstawicieli władz, udał się generał do miasta. Na rynku zebrały się tysięczne tłumy ludności. W pośrodku ustawiły się wojska polskie w czworoboki. Z ratusza powiewał sztandar z orłem polskim. Po mszy świętej, odprawionej przed ołtarzem polowym wygłosił ksiądz Steinmetz podniosłe patriotyczne kazanie. Gen. Dowbór-Muśnicki z właściwą sobie przystępnością rozmawiał z przedstawicielami cechów, stowarzyszeń i t. d. Odyła się następnie defilada wojskowa. Po zwiedzeniu koszar, generał Dowbór-Muśnicki powrócił do Poznania.

## Przyjazd arcybiskupa.

Poznań, 18 stycznia (PAT.) Dziś o godzinie 3-ej po południu przyjechał z Warszawy do Poznania arcybiskup gnieźnieński, ks. prymas kardynał Dabior.

## Koniec przestępcy.

Paryż, 18 stycznia (PAT.) W sobotę o godzinie 8-ej wieczorem generalny sekretarz Dutasta wręczył posłowi holenderskiemu w Paryżu formalne żądanie wydania b. cesarza Wilhelma. Ma on być postawiony przed trybunał, złożony z 5-ciu członków, których zamianuje ententa.

## Obrona pol tyki węgier.

Ljon, 18 stycznia (PAT.) PP. Clemenceau i Lloyd George, Nitti oraz ambasador amerykański Wallace zebrały się w piątek na posiedzenie, aby wysłuchać exposé hrabiego Apponego, który wygłosił istną mowę obrończą, przemawiając z równą łatwością w językach: francuskim, angielskim i włoskim.

## Odnowienie gospodarcze świata.

London, 18 stycznia (PAT.) Rządowi angielskiemu przedłożono memoriał, domagający się zwołania konferencji celem gospodarczego odnowienia świata.

Należy przyjść z pomocą, nie poszczególnym państwom, lecz odnowić świat cały. Najważniejszymi środkami ku temu byłoby powstrzymanie natychmiast druku banknotów i pobór podatków, które wyrównałyby dysproporcje między dochodami, a wydatkami. Przy pomocy pożyczki należy ożywić handel, a przytem wogóle nie należy tracić czasu, jeśli się chce uniknąć katastrofy.

## Pierwsze kroki nowego rządu.

Na posiedzeniu w dniu 17-go stycznia Rada ministrów obradowała 1) nad sprawą zwalczania duru plamistego; 2) nad środkami, mającymi na celu zagospodarowanie odłogów na ziemiach wschodnich. Ustalono stanowisko w stosunku do dyskusji, przeprowadzonej przez komisję prawną; 3) nad projektem o walce z lichwą. Wreszcie obradowano nad sprawą udzielenia specjalnego pełnomocnictwa ministrowi przemysłu i handlu w zakresie gospodarki opałem.

## Szkolnictwo w Łodzi.

Chociaż wielka wojna światowa dała się odczuć bardzo we znaki, powstrzymała nasz rozwój w niektórych dziedzinach życia pod względem ekonomicznym i przemysłowym na lata całe, to jednakże pod względem umysłowym rozwój trwa niepowstrzymanie.

Wzmyńmy przykład szkolnictwo. Zdawałoby się, iż zahamowanie przez wojnę naszego przemysłu, rolnictwa i handlu odbije się na szkolnictwie tak fatalnie, jak to było w roku 1812—1815. Gdy w roku 1811 Księstwo warszawskie liczyło około 2,000 szkół początkowych, w roku 1816 liczono ich niewiele więcej ponad 500.

Teraz tak się nie stało. Na dowód weźmy szkolnictwo początkowe tylko m. Łodzi.

W roku 1914 w Łodzi było szkół początkowych miejskich 88 o 258 oddziałach, a mianowicie: polskich 43 o 112 oddziałach, marjawickich 3 o 4 oddziałach, rosyjskich 3 o 7 oddziałach, niemieckich 24 szkoły o 73 oddziałach i żydowskich 15 o 62 oddziałach.

Wczoraj, w drugim dniu Zjazdu, obrady rozpoczęły się o godz. 10-ej rano, pod przewodnictwem kpt. Kornilowicza, delegata naukowo-szkolnego M. S. W.

Wysłuchano lekcji wzorowych z analfabetami, oraz lekcji historii polski, prowadzonych przez plutonowego T. Krakowskiego. Lekcje te były bardzo ładne, szczególnie zwróciło uwagę umiejętne wprowadzenie uczniów z czasów obecnych do walk polskich z Krzyżakami.

Następnie referent Kult.-Ośw. p. Duszkiewicz wygłosił referat „O organizacji pracy oświatowej w samodzielnej jednostce wojskowej i o obowiązkach referenta oświatowego”. Referat, demonstrowany tablicami poglądowymi, wywołał duże zainteresowanie.

Ks. Ast, kapelan wojskowy szpitala we Włocławku jako tutejszy referent oświatowy poruszył sprawę organizacji pracy oświatowej w szpitalach, zwracając uwagę, że uczyć powinno się nie tylko chorych ale i sanitariuszki.

Wygłoszone referaty wywołały ożywioną dyskusję, w której zabrali głos pp.: Czarkowski, dr. Szełicki i podp. Brzeski.

W szkołach tych uczyło się około 13,000 dzieci, a mianowicie: w polskich 6,000 dzieci, w marjawickich 200 dzieci, w rosyjskich 300 dzieci, w niemieckich 3,600 dzieci, i w żydowskich 3,000 dzieci.

Na utrzymanie szkół miejskich przed wojną Magistrat nakładał na mieszkańców specjalny podatek szkolny, a skarb dawał tylko subsydium po 420 rubli na oddział, mający 50 dzieci i 200 rubli jednorazowo na unieblowanie każdego nowo-wzartego oddziału.

Ogólny etat utrzymania szkół miejskich w Łodzi w roku 1914 wynosił 710,000 rubli, z czego mieszkańcy płacili 602,000 rub., a skarb 108,000 rubli.

Etaty poszczególnych szkół w roku 1914 wynosiły: etat szkół polskich—302,983 rub. 78 kop., marjawickich—6,248 rub., rosyjskich i niemieckich 258,561 rub. 22 kop. i żydowskich szkół 140,454 rub.

Po włączeniu do miasta przedmieść: Bałuty, Zubardz Radogoszcz, Widzew, Chojny i Dąbrówka, w których szkoły już były oraz po przejęciu przez miasto niektórych szkół fabrycznych i instytucyjnych w roku szkolnym 1915/16 Łódź liczyła 117 szkół o 480 oddziałach, a mianowicie: szkół polskich 60 o 226 oddziałach, niemieckich 33 o 112 oddz. i żydowskich 24 o 142 oddziałach.

Widzimy więc, że nawet za czasów okupacji niemieckiej szkolnictwo w Łodzi wzrastało. Ale większy i bardziej celowy rozwój szkolnictwa datuje się dopiero od objęcia szkolnictwa przez władze polskie, a szczególnie po pozbyciu się okupantów. Tu już wyraźnie Rada miejska i magistrat w osobie Wydziału szkolnictwa zmiierzają do otwarcia tylu szkół, żeby można w nich pomieścić wszystkie dzieci w wieku szkolnym.

Komisje szkolne: polska, rosyjsko-niemiecka i żydowska, zorganizowane z obywateli około roku 1905, przetrwały z pewnemi zmianami do roku 1917. One zarządzały częścią gospodarczą swoich szkół oraz starały się o otwarcie nowych szkół dla ludności swojego wyznania. Komisja niemiecka w gorliwości swej doprowadziła liczbę szkół niemieckich do 40, co okazało się zbyt dużym, gdyż w szkołach tych nie było dzieci w dostatecznej ilości, wymaganej przez przepisy i dla tego liczbę szkół niemieckich zredukowano do 32.

Ważną a niedogodną rzeczą była oddzielna numeracja szkół każdego rodzaju — szkoły polskie, niemieckie, rosyjskie, marjawickie i żydowskie rozpoczynały numerację od № 1, stąd pierwszych numerów szkolnych było aż pięć. Obecnie Wydział szkolnictwa tę niedogodność usunął, nadając numerację jedną ogólną dla wszystkich szkół i tak: szkoły polskie oznaczono numerami 1 do 88, rosyjskie 89, niemieckie od 90 do 120 i żydowskie od 121 do 151.

Obecnie na 1 stycznia 1920 roku Łódź posiada 159 szkół powszechnych początkowych miejskich o 1004 oddziałach, z których przypada na polskie 88 szkół o 612 oddziałach, na

Przystąpiono następnie do rozważania wniosków, z których wiek za część została przez Zjazd przyjęta jako dążydaty, mianowicie:

1) Żołnierze-nauczyciele zawodowi winni być przydzielani do uniwersytetów żołnierskich i pozostawać pod rozkazami referentów oświatowych.

2) Należy opracować program nauczania I-ej grupy (najniższej) analfabetów we wszystkich oddziałach.

3) Stworzyć kursy instruktorskie dla instruktorów rzemiosł w wojsku.

4) Zorganizować przy referacie D. O. G. składnicę dla sklepów żołnierskich.

5) Referent ku turalno-oświatowy winien przy końcu każdego miesiąca referować stan pracy oświatowej na zebraniu oficerskim w oddziale.

6) Referat D. O. G. prześle dzienniki oświatowe do oddziałów, podług wzorów używanych w 28-ym pułku piechoty.

Po przemówieniach pp.: Ręba i Sołtyś Zjazd zamknięto. (a).

niemieckie 32 szkoły o 136 oddziałach i żydowskie 39 szkół o 256 oddziałach.

W szkołach tych uczyło się w listopadzie roku 1919—50926 dzieci, w tej liczbie: katolików 30968, ewangelików 6,162, żydów 12855 i dzieci innych wyznań 941.

Na utrzymanie tych szkół w roku 1919 Rada miejska wyznaczyła z funduszy ogólnych miejskich sumę około 10 milionów marek oraz Skarb Państwa asygnował 9 milionów marek, czyli razem około 18 milionów marek.

Jeżeli zestawimy odnośne liczby z r. 1914 z liczbami z czasu obecnego, to przekonamy się, że rozwój szkolnictwa w Łodzi zrobił wielki skok naprzód. Liczba szkół wzrosła o 80%, liczba oddziałów o 289%, a liczba dzieci uczących się w szkołach wzrosła o 292%.

Odczuwa się dotkliwie brak nauczycieli; na 1004 oddziały jest zaledwie 902 nauczycieli i nauczycielek, przeto przeszło 100 oddziałów prowadzonych jest po południu, zastępczo przez tych nauczycieli i nauczycielki, którzy już pracowali do południa ze swymi oddziałami.

Uposażenie nauczycieli przed wojną wynosiło 80 do 1200 rub. rocznie, czyli miesięcznie 66 do 100 rubli. Obecnie uposażenie to wzrosło się olbrzymio, ale po nim, iż nauczyciele otrzymują 6,000 do 12,000 mk. rocznie, czyli 500 do 1000 mk. miesięcznie, jednakże skutkiem drożyzny cierpią niedostatek.

Jedną z kardynalnych niedogodności w rozwoju szkolnictwa w Łodzi jest brak domów szkolnych. Wynajmowanie lokali na szkoły w domach prywatnych jest drogie, a lokale szkolne są nieodpowiednie: ciasne, brudne, ciemne, bez podwórka, tak niezbędnego dla dzieci podczas paiz. Przed wojną, gdyby nie opór prezyenta Pieńkowskiego, byłyby stały dwa domy szkolne: Komisji polskiej i niemieckiej.

S. Musiatowicz.

## KRONIKA.

— Przejazd górnoślązaków.

Noży dusiejszej porażką o 4.30 przybyło do Łodzi 9 wagonami 340 polaków górnoślązków z niewoli francuskiej i angielskiej. O godzinie 8 i pół ruszył pociąg z dworca Kaliskiego w dalszą drogę do Kozuszek i Sosnowca. Na przywitanie wydelegował tutejszy komitet plebiscytowy górnośląski p. P. Kopiecznego i p. Cianciana. Pojeżdżano na dworcu Kaliskim górnoślązaków posiłnem śniadaniem i zapatrzone nalebem i tłuszczem na dalszą drogę. W słowach gorących w akcentie górnośląskim przemawiał do swoich rodaków p. Kopieczny, nawołując do wspólnej akcji plebiscytowej, ostrzegając przed niebezpieczeństwem i centrowymi agentami, prosząc, aby zaniechać wszelkich obrażek w parły, nycen na czas plebiscytu, nawoływał do miłości chrześcijańskiej, polecając, że łódzki robotnik czeka na śląski węgiel, żany na



# HANNA Z WITUSKICH STAWISKA

przeżywszy lat 27, w dniu 18 stycznia przeniosła się do wieczności.

Eksportacja zwłok z domu przy ul. Zachodniej № 57 do kościoła w Małyniu nastąpi d. 20 stycznia o g. 9 i pół rano, o czym zawiadamiają krewnych i przyjaciół pogrążeni w głębokim smutku

mąż z córeczką i rodzina.

reszcie mógł stanąć do pracy, zwracał uwagę na intrygi niemieckie przed i podczas plebiscytu. Pan Cianciara gorliwie zajął się pracą gospodarczą. Górnoślązacy są Prezesowi Komitetu Plebiscytowego podziękowanie za pieszczotliwość

## — Komunikacja pocztowa z Rosją.

Od dnia 20 stycznia r. b. otwarty będzie ruch telegraficzny między Polską a Rosją północną. (ważniejsze miasta: Archangielsk, Aleksandrow, Kola, Kanda'acha, Sołmski Posad, Witegrad) drogą przez Niemcy, Szwecję i Norwegię. Dopuszczone są telegramy zwykłe i pilne terminowe we wszystkich językach europejskich. Telegramy prasowe narazie nie są dopuszczalne. Oplata za wyraz wynosi 2 mk. 70 fen., względnie 4 korony. Telegramy podlegają cenzurze wojskowej w Rosji północnej.

## — Sprawa aprowizacji m. Łodzi.

a) W tygodniu bieżącym magistrat Łódzki zwołuje naradę z udziałem przedstawicieli miasta, urzędu zbożowego i kooperatyw, w celu obmyślenia środków zapobieżenia grożącej miastu katastrofie z powodu braku artykułów pierwszej potrzeby jak mąka, zboże i t. p.

Nadmienić należy, że dzięki energicznym zarządzeniom Wydziału Zaprowiantowania zaciągnięto od Banku Spółek zarobkowych pożyczkę w sumie 5 milionów marek na zakup artykułów żywnościowych z Poznańskiego.

## — Lekarze dzielnicowi i policyjni.

a) Lekarze dzielnicowi są obecnie lekarzami sanitarnymi, epidemicznymi, lekarzami biednych i t. d. Mają oni często różnego rodzaju zlecenia od policji, od urzędu mieszkaniowego i od innych instytucji, a pensja za ich trudny wywóz wynosi 600 mk. miesięcznie. To też lekarze ci zażądali podwyższenia pensji do 1200 mk. miesięcznie.

Wydział zdrowotności publicznej zważywszy, że wyżej wspomniane połączenie najróżnorodniejszych zajęć jest przeszkodą dla punktualnego wypełniania obowiązków — zaprojektował niezwłocznie oddzielić funkcje lekarzy biednych, którzy powinni być zależni od wydziału dobroczynności publicznej, od funkcji epidemiczno-sanitarnych, do których będą powołani specjaliści lekarze.

Równocześnie dojrzała myśl utworzenia instruktora lekarzy policyjnych, utrzymywanych na koszt państwa (na wzór Warszawy, gdzie przy każdym komisariacie istnieje lekarz policyjny) ponieważ funkcje lekarzy policyjnych są odmiennego charakteru i specjalnie potrzebujące stosownego przygotowania się. Wkrótce zapasć ma w tej sprawie decyzja.

## — Podwyższenie opłat szpitalnych.

a) Z powodu podrożenia artykułów żywnościowych, węgla i t. d. oraz podwyższenia pensji pracowników szpitalnych, stawki za leczenie chorych w szpitalach miejskich zostały podniesione, mianowicie: dla chorych wewnętrznych 15 mk. i dla chirurgicznych 18 mk. dziennie. W szpitalu w Radogoszczu mk. 19 i 21, dziennie z powodu znacznie większych kosztów na opał.

W związku z podwyższeniem stawek stoi kwestja 13-ej pensji, która będzie wypłacona z góry z 15 punktem umowy zawartej z pracownikami szpitalnymi.

## — Przemycanie pieniędzy.

a) Do 9-go komisariatu zgłosił się Józef Jurga, zamieszkały przy ul. Wilczej 13 i zameldował, że był najęty przez Moszka Salca, zamieszkałego przy ul. Głównej 55, w celu przemyślowania srebrnej monety, w ilości około tysiąca rubli do Będzina.

Pieniądze policja skonfiskowała, a zajmującego się przemyślowaniem Salca pociągnięto do odpowiedzialności.

## — Nieudane włamanie.

c) W sobotę w nocy o godz. 4-ej sześciu bandytów przedostało się przez parkan z ulicy Kamiennej na posesję № 62 przy ul. Cegielnianej, gdzie usiłowali przedostać się do składu przydziału firmy Keilson i Kabaker.

Natrafiliwszy jednak, przez pomyłkę, na tę połowę drzwi, w której była witryna z licznikiem elektrycznym osadzonym na grubym obmurowaniu, rabusie umiejętnie przecięli przewodniki i zaczęli łamać mur.

Przy robocie tej sproszył ich mieszkający o piętro wyżej oficer wojsk polskich, który powracał z miasta. Będąc pewnym, że brama jest zamknięta i złodzieje mają odwrót odcięty, pobiegł on do mieszkania po broń, lecz zanim zdołał powrócić, zdążyli oni wydostać się na sąsiednią posesję i ująć bezkarnie.

## — Pożar i poparzenie.

a) Wczoraj w mieszkaniu Roży Smolewiczowej, przy ul. Lutomierskiej № 8, wybuchł pożar skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z naftą podczas palenia w piecu. Od buchających płomieni zapaliły się sprzęty domowe i pościel. W całym domu powstał alarm. Na ratunek wezwano I Oddział straży ogniowej ochotniczej. Lokatorzy sąsiednich mieszkań w obawie przeniesienia ognia wyrzucali sprzęty na podwórze i skryli się w innych lokalach. — Dzięki energicznemu ratunkowi straży, pożar umiejscowiono.

Podczas gaszenia ognia uległa ciężkiemu poparzeniu ciała stróżka tego domu, Rozalja Bartosik, którą wezwany lekarz Pogotowia odwieził do szpitala miejskiego przy ul. Drewnowskiej № 77. Lżejszemu oparzeniu ulegli dwaj synowie właścicielki mieszkania: 4-letni Kiwa i 7-letni Amzel Szmulewicz, którzy podczas wybuchu płomieni od rozlanej nafty znajdowali się blisko pieca.

Oparzone dzieci po opatrunku lekarz pozostawił na miejscu, pod opieką rodziców.

## — Lotem dookoła ziemi.

Amerykański klub lotniczy czyni przygotowania do międzynarodowych zawodów lotniczych dookoła ziemi. Zawody rozpoczynają się z dniem 4 lipca 1920 roku a kończą się 4-go stycznia 1921 r.

Drogę dla lotów wytknięto pomiędzy 60 stopniem szerokości północnej, a 15 stopniem szerokości południowej.

Trakt ten napowietrzny ma ciągnąć się nad Stanami Zjednoczonymi Ameryki północnej od San Francisco do Nowego Jorku, następnie przez Nową Fundlandię, Irlandję do Londynu, potem przez Europę, Egipt do Kairu, ponad Azją południową do Kalkuty, ponad Indjami, Australją, wyspami Sandwich do Kalifornii. Niektórzy lotnicy dla podróży ponad oceanem Spo-

kojnym będą mogli się kierować w San Francisco ponad Alaską i Kamczatką.

W ważniejszych punktach na tych liniach już rozpoczęto robić przygotowania.

## Sprawy robotnicze.

### — Zawarcie umowy.

a) Pomiedzy Polskimi Związkami zawodowymi a Związkiem przemysłu włóknistego w Państwie Polskiem zawarta została obowiązująca do dnia 3 kwietnia r. b. umowa, w myśl której obok ustanowionych norm płacy, uwzględniona została sprawa pomocy lekarskiej dla robotników, bezpłatnych lekarstw oraz zapomóg w czasie choroby i w razie śmierci tam, gdzie nie obowiązują kasy chorych. Dla załatwienia i łagodzenia wszelkich nieporozumień pomiędzy robotnikami a pracodawcami wynikłych na ile płacy lub pracy, wybrano komisję, do której weszli z ramienia przemysłowców p. Oser, inż. Krasuski i ze strony Polskich związków zawodowych pp. Kaźmierczak, Pokorski i Dąbrowski.

## Z KRAJU.

Z Parczewia w pow. włodawskim piszą do organu Buñdu, że z powodu strajku robotników budowlanych na miynie miejscowym, sprawdzono innych robotników z Międzyrzecza, którzy rozpoczęli dalszą robotę. Wtedy strajkujący robotnicy rzucili się na pracujących, doszło więc do interwencji policji, która nawet rozpoczęła strzelanie, ale nikogo nie zraniła. Aresztowano 20 żydów.

W Sosnowcu dokonano masowych aresztowań t. zw. „czarnej giełdy”, składającej się z około 400 osób, łącząc niemieców i żydów, którzy uprawiają antypaństwowe spekulacje walutowe.

## O uczaiwość żydów!

„O mój rozmarynie rozwijaj się...”  
Ze Lwowa donoszą do „Liberum veto” iż w tych dniach przybędzie tam ministerjalna komisja rehabilitacyjna dla urzędników żydów, w Galicji wschodniej. Ma ona rozpatrzyć sprawy tych urzędników żydów, którzy w czasie inwazji ukraińskiej, złożyli przyrzeczenie rządowi ukraińskiemu i urzędowali, a potem przez władze polskie nie zostali do urzędowania dopuszczeni. Władze ministerjalne wysyłają delegatów z instrukcją, ażeby urzędników tych nie pozbawiać posad, o ile nie działali na szkodę ludności polskiej.

Pzewodniczącym komisji będzie delegat ministr. sprawiedliwości, w skład komisji wejdą 3 członkowie: delegat ministr. spraw wewn., delegat tego ministerstwa, do którego sprawa należy między nimi Dr. Rozmaryn, przywódca sjonistów ze Lwowa. Sprawa każdego urzędnika będzie rozpatrywana osobno.

# Orgja paskarstwa.

Zwyzka produktow na rynku lódzkim tak sie przedstawia:

	1XII-1919	15 I-1920
Mieso	mk. 6.00 funt	10.00 mk.
Maslo	" 15.00 "	38.00 "
Pigi	" 6.00 "	20.00 "
Kartofle	" 8.00 ćwierć	30.00 "
Grzyby	" 24.00 funt	70.00 "
Mleko	" 1.80 litr	3.00 "
Chleb	" 3.20 funt	3.80 "
Maka	" 3.20 "	6.50 "
Gwoździe	" 1.80 "	3.80 "
Pokost	" 10.00 "	18.00 "
Cement	" 70.00 beczka	150.00 "
Sukno dobre	" 150.00 metr	400.00 "

Jest to garstka zaledwie wiadomości, które rzucają jaskrawe światło na to, co się dzieje w handlu.

Dzisiaj kupiec prowadzi ciekawą politykę — sprzedaje niechętnie — nigdy hurtem. Znane są nam fakty, iż niektórzy pod pozorem remontu kompletnie pozamykali sklepy... czekają lepszych cen.

W innym sklepie znajomy pan kupował 2 libry papieru.

Kupiec otwarcie i grzecznie zaproponował. — Może pan wyświadczy mi tę łaskę i weźmie jedną...

Dzisiaj gdy kto wchodzi do sklepu, jest obrzucony nieufnym spojrzeniem, w którym tkwi cieme zapytanie.

— Może ty chcesz dużo kupić? ho, ho — nie uda ci się to, bratku...

Kupcy tłumaczą niepomierną zwyzkę cen — spadkiem waluty oraz tem, iż według dzisiejszej

ceny nie mogli by kupić ani trzeciej części towaru tego — który obecnie posiadają.

Stoimy przed widmem niebywałej wrost katastrofy ekonomicznej. Nie wątpiwe częściowo w kupcy podlegają prawom rynkowym, ale rząd przynajmniej powinien by zapobiedz zwyzce na produkty pierwszej potrzeby — tego nie potrzebujemy sprowadzać z zagranicy i podwyzka tych produktow jest zwyczajnym paskiem, tem więcej groźnym, że obliczonym na wyzysk szerokich mas ludności miejskiej, ginącej i tak z głodu.

Co robi za em nasz urząd do Walki z lichwą — przecież bezczynność tutaj grozi wprost katastrofą państwu? Wymagamy od robotnika, aby nie strejkował — tymcza em nie umiemy mu dać żywności po cenie, która odpowiadała by jego zarobkom.

Jeżeli rząd energicznie nie weźmie się do wsi, niezabędzie jakkolwiek znośnej aprowizacji ośrodków przemysłowych — skutki będą fatalne i nie dadzą na siebie długo czekać.

To byłoby pierwsze zadanie rządu. Drugim zadaniem, dziwnie źle rozwiązywanym, jest kwestja bezrobotnych. — Zapomoga, którą dostają ci nieszczęśliwcy nie pozwala im umrzeć — ale życia też nie daje. — Należałoby, wzorem Niemiec, natychmiast rozesać ich do miejsc urodzenia i włożyć na gminę obowiazek żywienia, względnie dania pracy bezrobotnemu.

Wiemy, iż do kopania kartofli oraz pracy na roli brakło w niektórych okolicach ludzi. — To miało miejsce w kraju, gdzie są setki tysięcy bezrobotnych...

Gmina mając pod dostatkiem rąk roboczych, które musiałaby żywić, mogłaby zacząć roboty przy osuszaniu bagien, kopaniu rowów, meljoracjach, naprawieniu dróg — których stan tak dotkliwie daje się nam odczuwać.

# Bolszewicy polscy w Ameryce

„Dziennik Lu'owy“ w Chicago (Ameryka) podaje ciekawy kwiatek pisowni polskiej tak zw. polskich komunistów.

Ogłoszenie, zawiadamiające o koncercie następnie o wieczu, redagowane w stylu Nalewki Gasse podajeśmy dosłownie:

„Dla robotników odbędzie się Wielki Koncert i Dancoc Z Przesławieniem Koncedi pod nazwanem „YCKO SWAF“ Bękie Spiew Chor, muzyka Ruzne rozegrywanie. Pszesławja mędzji, narodowa Komunistyczna Partija, odbędzie Sob. Listop. 15, 1919 r. godzinie 7.30 wieczior, w Halli Lit. Sinow 1057 63 Hamilton ul.

Wsiemp Męszczyn 25 c. dla Niewiast 15 c. — Zaprasza Komitet.

„Baczność Robotniczy Odbędzie się Wielki masowy wiec na ten nat dwuletnie rocznice Tryunfu Rosyjskiej Sowietskiej Zondu bandom Wygłoszono mowy Wienziku Angielskim, Polskim, i Lietewskim. Odbędzie W niedziele, Listopada 16-go 1919 r. o godzinie 2 po południu, Litwy Einow Halli 1057-63 Hamilton ul. Zaprasza Komitet“.

W ten sposób piszą i wzywają polskich robotników, ci z Międzynarodowej Komunistycznej partiji. A więc nawet i wśród komunistów „polskich“ w Ameryce rej wodzą „nasi“. Wszędzie onil A zwłaszcza tam, gdzie mowa o bolszewizmie.

# Handel i Przemysł.

## Polenja-Mott.

Polenja, Towarzystwo budowy pieców „Mott“ z ogr. por. powstaje w Grudziądzu celem budowy pieców „Mott“ dla Polski i w m. Gdańska.

K. C.

# LEKCJE TAŃCA

Kurs wyższy (tańce nowoczesne) rozpocznie się 30 b. m. Zapisy do organizujących się grup przyjmują codziennie między 12 — 2 i od 7 wiecz.

205-1

Witold Lipiński.

GRAND-HOTEL.

# KAPITAŁY DO ULOKOWANIA

w przemyśle i handlu.

# COMPTOIR MERIDIONAL

82, Rue du Midi, Bruxelles, (Belgia). 202-5

# Butelki próżne

od wina, wódek, likierów kupuje w każdej ilości

FIRMA 221 pś2

JÓZEF WOLSKI  
Piotrkowska № 3.

# KUPUJĘ

wazelkie futra, oraz surowe. 86 : 6

Ul. Piotrkowska 24, Grosman.

# Odrone ogłoszenia:

Kupno i Sprzedaż:

A.A.A.A.A.A.A. Obracze to słabne duży wybór, różne fasony, gwarancja za złoto, pierścionki, koleczyki, zegary, zegarki poleca Pierwszy tani polski sklep zegarmistrzowski-jubilerski, ul. Brzezińska 10, Jan Placek. Uwaga! Kupuje brylanty, złoto, srebro, biżuterję, placę nasumiennej. 144-20

# Turbo-Dynamomaszyna

do oświetlenia, 15 H. P. 100 Amp. 110 Volt do sprzedania, Łódź, Siemiecka № 1. (róg Kilińskiego.) 170: 2

A. Meble różne sprzedaje, gabinet i stołowy. Piotrkowska 108, Przędzkieci. 512-8

A! Meble stołowego, sypialnego, szafy, bielizniarke, biurko, komode, łóżeczko dzieciane, leżankę, stoliki, słupki, wyprzedam zaraz. Piotrkowska 225j5 I p. front. 215-2

A. Różne meble sprzedam, ul. Sienkiewicza № 59, m. 4. 501-2

CZCIONKI stare, zużyte kupuje administracja „Rozwoju“.

Do sprzedania urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Stowiańska 14. 510 4

Firanki, koronki niciane, klockowe, hafty poleca w mieszkaniu prywatnym W. Bogucka, Kilińskiego 102, m. 4, pierwsze piętro. 7885-0

Mebel sprzedam różne zaraz, ul. Sienkiewicza 89, w podwórzu, parter. 464-nw2

Mebel sprzedaje po cenach najniższych. Orła 23, Stolarnia. 227-12

Pies czarny podpalony przybliża się i jest do odebrania za zwrot kosztów. Cegielniana 62 u gospodarza. 471-2

plac do sprzedania 60x40 w Nowych Chojnach. Wiadomość: ul. Krucza 28, A. Kwik, zastać rano do g. 10. / 549-2

Power do sprzedania Piotrkowska 178, trzyjer, Kizemiński. 537-6

Sklep tabaczný i wytworów mydlarskich, w dobrym punkcie i z wygodnym mieszkaniem jest do sprzedania. Wiadomość: ul. Nawrot № 11. A. Bielański. 514-2

Sklep ogrodowizny, Łódź, ul. Piotrkowska 155. Z powodu zapotrzebowania większej ilości warzyw kupuje wszelkie warzywa oraz owoce w każdej ilości, również poszukuje kapusty kwaszonej, cebuli i chrzanu, upraszam o dokładny adres. Z poważaniem Jan Kwaśniewski. 542-6

Sklep spożywczy sprzedam, ul. Przędzalniana 87. 525-2

Sprzedam sklep spożywczy z powodu otrzymania posady. Zakątna 65. 498-4

Szafa sklepowa do sprzedania ul. Piotrkowska № 132, m. 25, od 5-7 po pol. 469-4

Za zęby sztuczne używane najczęściej placu Lecznica zębów, Dąbrowskiego, Rozwadowska № 1, róg Piotrkowskiej. 528-wc5

## Różne:

A kuszerka Nowakowska, mieszka Dzielna 34-13. 583-17

Francuz z żoną poszukuje pokoju umeblowanego z kuchnią od zaraz. Wiadomość: Hotel Mantental № 6. 458-5

Polak kawaler lat 25, wyznania rzymsko-katolickiego, poszukuje posady biurowej, ewentualnie sklepowej, praktykę posiadam. Adresy przyjmuje Rozwój pod „Polak“. 488-5

Poszukuje posady ekspedjentki lub kasjerki z praktyką. Oferty pod „Ekspedjentka“. 509-2

Potrzebna prasowaczka, Pańska 54. 520-2

Potrzebny stróż. Łotomierska № 40. 513-2

Potrzebny jest stróż. Wiadomość u właściciela domu, ul. Miłsza № 48. 535-3

Szyję elegancko kostiumy, podług ostatnich modeli, od mk. 100, palta — 75, suknie 40. Krawiec damski Rudzki, Piotrkowska 17. 504-2

Steinach zdolny potrzebny. Zgłaszać się: Zgierz, Piątkowska № 17. 484-2

Urzędniczka poszukuje nieumeblowanego, słonecznego pokoju z elektrycznym oświetleniem, usługami w śródmieściu, przy inteligentnej rodzinie. Oferty „Ulga“ Rozwój. 495-3

Wdowiec w średnim wieku poszukuje współniczki do założenia dobrze prosperującego interesu z kapitałem do 10 tysięcy, cel matrymonialny nie wyłączone. Może być wdowa lub panna do lat 30, wyznania różnicy nie robi, może być z dzieckiem, rzecz traktuje serio. Oferty składać z fotografiami w Rozwoju pod „10 tysięcy“. 522-3

## Zagubione dokumenty.

Aleksandra Skarżycka zagubiła paszport rosyjski wydany w Głomunie. 517-3

Feliksa i Janina Gbyl zagubiły paszporty niemieckie wydane w Łodzi. 490-2

Josek Samburski zagubił kartę powołania wyd. w Łodzi. 532-8

Lewandowicz Andrzej zagubił paszport niemiecki wydany w Łodzi. 524-7

Leokadja Gilkowska zagubiła paszport niem. wyd. w Łodzi. 475-2

Maria Kowalow zagubiła paszport niemiecki wyd. w Łodzi. 551-3

Paszporty niem. wyd. w Łodzi na imię Marji i Stef na Michalskich zagubiono. 534-5

Skradziono na stacji Łódź-Łódźka paszport niemiecki u wyjeżdżającego z Łodzi na imię Elfiy i Heli man. 519-3

Stefan Kurowski zagubił paszport rosyjski wyd. w Łodzi. 473-2

Sachowski Wincenty zagubił paszport niem. wyd. w Łodzi. 487-2

Spychalski Jakób zagubił legitymację chlebową na 4 osoby. 553-2

Wiktor Anastazy Dziazarski zagubił paszport rosyjski wyd. w Chojnach. 550-2

Zagubiłam paszport wydany w Berlinie na imię Marja Kowalow. 555-3

Zaginął paszport rosyjski wydany z gm. Brynych na imię Magdalena Tuszt. 529-3

Zaginął paszport niemiecki na milijny wyd. na imiona Piotr i Aleksandry Kowalow. 530-4

Zgubiono paszport niemiecki na imię Leokadja Dettlor, wyd. w Łodzi. 491-2

Potrzebne panny do szycia zgłaszać się ul. Kościuszki 44, prawa oficyna, parter m. 28. 541-5